

Plateau, Mediola

Nowy dzień, wstajemy wspólnie odpędzając sny,
Aby znów zacząć dzień
Przytulamy się do siebie, ja posyłam Ci
Uśmiech mój numer pięć?
Czy obłuda jest, że wspólnie zasypiamy wciąż,
Co noc dzieląc sny..?
Czy wiesz, gdy zamknę oczy, widzę siebie z kimś,
Lecz to chyba nie ty?

To nie Ty!

Wschody i zachody słońca, noce zimne już,
Coraz krótsze są dni
Czy obłuda jest, że wciąż żyjemy obok siebie
Mimo, że ja już wiem:

To nie ty!

I kiedy znów pójdę spać
Zobaczę znów czyjąś twarz.
Choć niezbyt wyraźne mam sny
To przecież widzę, że to nie ty.